

W Wenezueli trwa walka o władzę

13 stycznia 2016

Po 17 latach rządów socjalistów, którzy zdecydowanie przegrali w grudniowych wyborach z opozycją, zwolennicy prezydenta Nicolása Maduro nie mają zamiaru tak po prostu odejść ze sceny politycznej i chcą walczyć wszelkimi możliwymi środkami. W tym celu wykorzystują między innymi sprzyjający im Sąd Najwyższy, który w znacznym stopniu zaczął utrudniać działania przeciwników.

Przypomnijmy że w wyniku ostatnich wyborów parlamentarnych Opozycyjna Koalicja na rzecz Jedności Demokratycznej (MUD) niespodziewanie zdobyła aż 112 miejsc w 167-osobowym parlamencie. W ten sposób udało się zdobyć tzw. superwiększość, co zapewnia ugrupowaniu MUD większe możliwości, jak na przykład odwoływanie sędziów Sądu Najwyższego oraz zmianę konstytucji.

Prezydent Nicolás Maduro uznał porażkę, ale jak można się domyślić, nie zrezygnował z walki i wezwał wszystkich do obrony rewolucji boliwariańskiej. Partia Socjalistyczna złożyła wniosek do Sądu Najwyższego twierdząc, że podczas wyborów miało dojść do pewnych nieprawidłowości. Ostatecznie sędziowie zawiesili czterech polityków – jednego z partii rządzącej oraz trzech z partii MUD.

Rząd od ostatnich kilku tygodni robi dosłownie wszystko aby utrudnić pracę opozycji, ale decyzja Sądu Najwyższego ma największe znaczenie. W ten sposób MUD utracił wspomnianą superwiększość. Co więcej, sędziowie zapowiedzieli że wszelkie działania opozycji zostaną unieważnione, gdyż mimo orzeczenia zawieszeni politycy i tak zostali zaprzysiężeni.

Jest to oczywiście dalszy ciąg walki o władzę w tym kraju. Pierwsze niezadowolenia społeczne, którymi przewodzili

opozycjoniści, wybuchają już w 2013 roku gdy Nicolás Maduro został nowym prezydentem, tym samym przejmując władzę po zmarłym na raka Hugo Chávezie. Od tamtego czasu socjalistyczny rząd oskarżał ich o współpracę z USA, celowe tworzenie kryzysu w kraju i wielokrotne próby dokonania zamachu stanu a nawet zabójstwa Maduro.

Trudno powiedzieć jak rozwinie się ten konflikt. Z jednej strony opozycja, powołując się na zaprowadzanie demokracji i wolności w kraju, może poprosić Stany Zjednoczone o interwencję. Z drugiej strony, obecny prezydent Wenezueli Nicolás Maduro może wezwać do otwartej walki w obronie boliwariańskiej rewolucji, co może skończyć się z zaangażowaniem wojska włącznie.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: BBC.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl